



DLA CIAŁA I DUCHA
Salon w barwach ziemi łączy wschodnią ascezę z komfortem. Kamienna podłoga świetnie współgra z kwiecistym wzorem na kanapach. Słodki design obić przełamują poduszki w zwierzęce desenie, ulubiony motyw pani domu. Jako element konstrukcji żyrandola wykorzystano krynolinę jednej z kreacji zaprojektowanych przez Mirka.



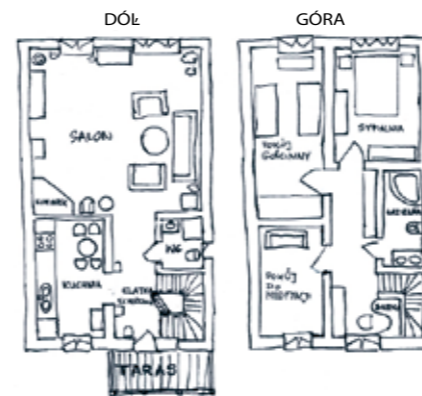
ZAPROSILI NAS
Jola Słoma i Mirek Trybulak są znanymi gdynskimi projektantami mody. Pasjonaci i propagatorzy kuchni wegetariańskiej, prowadzą o niej program „Atelier Smaku” w Kuchnia TV. Piszą też książki kulinarne. W ostatniej, pt. „Ubrać duszę”, można znaleźć m.in. wegetariańskie odpowiedniki polskich tradycyjnych dań z mięsem.

Sztuka kreacji

W tym mieszkaniu na każdym kroku widać artystyczną rękę jego właścicieli – **Joli i Mirka**. Jest jak projektowane przez nich ubrania: pełne designerskich pomysłów, komfortowe, barwne.

ZDJĘCIA: SYLWESTER REJMER | STYLIZACJA: AGNIESZKA OSAK-REJMER

Nietuzinkowy dom Joli i Mirka odzwierciedla ich samych – jest pełen harmonii i ciepła. Każdy detal uosabia niepokorne dusze gospodarzy, ich potrzebę łamania schematów. Przedmioty, które go wypełniają, nie są przypadkowe: mają swoje historie. Niektóre pochodzą z rodzinnych domów właścicieli, inne Jola i Mirek dostali od przyjaciół. Większą część mebli i dekoracji gospodarze wykonali sami. – Wszystko może być inspiracją – mówi Mirek. – Podobnie jak wszystko można i warto zmienić tak, by pasowało do nas. Typowe drzwi z płyty paździerzowej, jakie zastali w swym mieszkaniu, zostały zaszpachlowane, polakierowane



▲ **PLAN MIESZKANIA**
Mieszkanie jest dwupoziomowe. Parter zajmuje salon oraz kuchnia z jadalnią. Na partrze usytuowane są m.in. sypialnia i łazienka gospodarzy oraz pokój do medytacji i gościnny.

► **W KĄCIKU PAMIĘCI**
Kafle i drobiazgi w jadalni to pamiątki z dawnej restauracji gospodarzy. Tu też wisi zdjęcie ich guru, Brahma Baby. Liście laurowe w rogu przywieziono z planu zdjęciowego sycylijskiej edycji telewizyjnego programu Joli i Mirka.

◀ **NA PRZEKÓR BANAŁOWI**
Kuchnia gra gorącymi kolorami. Nie ma tu nic typowego. Haftowana makatka pochodzi z rodzinnego domu Joli.

na niebiesko i pozłocone. Podobną metamorfozę przeszedł kredens, który teraz stoi w jadalni.

Czasami zacznem pomysłu na mebel lub sposób aranżacji był jakiś niezwykle detal. Przykładem tego jest np. łóżko w sypialni. Jola i Mirek uznali, że piękny zabytkowy gzmys od starej szafy doskonale będzie się nadał na jego zwieńczenie. Pozostawiała tylko sprawa, z czego zrobić resztę. Na szczęście sąsiedzi rozbierali stare pomieszczenia gospodarcze i okazało się, że solidne drewniane krokwie



◀ **ODZYSKANE PIĘKNO**
Stary kredens, prezent od przyjaciela, kiedyś był pomalowany białą olejną farbą. Podczas renowacji udało się wydobyć piękny rysunek drewna i wszystkie elementy dekoracyjne.

◀ **KRETYWNE ZABAWY**
Finezjerna sztukateria na odnowionym kredensie i kolorowa gałka z porcelany – gospodarze kochają zabawy z formą i kolorem.





▲ LEKCJA ŁĄCZENIA

Łazienka gospodarzy nawiązuje do niezwykłego wystroju całego domu. Kamienna kariatyda, draperie, lustro w złotych ramach i sztukaeria przy oknie nadają jej nieco teatralny klimat.

► MARIAŻ DAWNEGO Z NOWYM

W ramach unowocześniania domu do sypialni wstawiono metalowe szafki. Świetnie zagrały one z łóżkiem na drewnianych nogach i starą podłogą z desek.



▲ SALON KĄPIELOWY

Ogromna, półokrągła wanna to kolejny niebanalny detal w łazience gospodarzy. Dzięki draperiom i storom z tiulu pomieszczenie nabrało charakteru pokoju kąpielowego.



mogą być świetną podstawą pod materac. Za podłogę w sypialni posłużyły z kolei kupione za bezcen portowe deski. Były naturalnie postarzone i wyglądały niezwykle stylowo. Równie efektownie prezentują się i dziś, zwłaszcza że Mirek między nie pokładał kryształki Svarowskiego.

Bardziej niż materialna wartość przedmiotów dla Joli i Mirka liczy się ich uroda i sposób, w jaki można je niebanalnie wyeksponować. Szafki pod blatem w kuchni zostały wymurowane tanim kosztem, a zamiast szuflad Jola wstawiła skrzynki na owoce. Wanna, która robi duże wrażenie, jest w trzecim gatunku, a jej powierzchnia ma nierówną fakturę. – Ale dzięki temu wygląda jak marmur – żartuje pan domu.

Mieszkanie służy jego właścicielom już 13 lat. Utrzymane jest w klimacie śródziemnomorskim, lecz też widoczne są w nim także akcenty orientalne. To dowód związku gospodarzy ze Wschodem i tamtejszym systemem wartości. Niektóre przedmioty w domu przypominają Joli i Mirkowi Indie, dokąd co roku wyjeżdżają, by w jednym z tamtejszych aśramów, jak mówi Jola, zresetować umysł.

– Po ostatnim remoncie w domu pojawiły się bardziej nowoczesne akcenty: przedmioty z metalu i plastiku. Uznaliśmy, że nasze mieszkanie nabrało nieco babcinego charakteru, i doszliśmy do wniosku, że czas to zmienić – stwierdza Mirek. ●

TEKST: EWELINA DYBICZ
ewelina.dybicz@guj.pl